

Artyzm Teresy Berganzy



Ta znakomita śpiewaczka hiszpańska, wielka operowa gwiazda naszych czasów, obdarzona przez naturę jednym z najbardziej fascynujących pod względem urody, barwy i szlachetności brzmienia głosów mezzosopranowych, obchodzi w tym roku siedemdziesiąte urodziny.

Z okazji siedemdziesiątych urodzin Teresy Berganza Deutsche Grammophon wydała efektowny czteropłytkowy album *Brava Berganza* będący w zasadzie retrospekcją artystycznej drogi i dokonań Berganzy. Warto pamiętać, że jej kariera związana była z największymi scenami operowymi: MET, Wiener Staatsoper, La Scala, Covent Garden i Gran Teatro del Liceu w Barcelonie. Przez lata uchodziła za najwybitniejszą odtwórczynię koloraturowych partii w operach Rossiniego, szczególnie Rozyny w *Cyruliku Sewilskim* i Angeliny w *Kopciuszku*. Z równym powodzeniem i artyzmem śpiewała swoje ukochane pieśni hiszpańskie: De Falli, Granadosa, Lorci, Mudara, Guridi, Vázquez. Wiele z dokonanych przez nią nagrań zyskało opinię wzorca doskonałości. Część z nich można podziwiać w omawianym albumie.

Pierwsza płyta wprowadza słuchacza w świat muzyki de Falli. Świetnie, z temperamentem zaśpiewana partia wokalna z baletu *Trójgraniasty kapelusznik* okazuje się tylko wstępem do czekającej nas uczy. Szybko potwierdza się to w pieśniach z *Czarodziejskiej miłości*. Jednak największą kreację Berganza tworzy w dwuaktowej operze *Krótkie życie*, prezentowanej w tym nagraniu w pełnej wersji. Śpiewana przez nią partia Salud, której pękło serce gdy jej ukochany poślubił inną, ujmuje pięknem prowadzenia frazy i szczerością wokalne ekspresji. W tworzeniu kreacji pomagają jej równie znakomici: Alicja Nafé i José Carreras, oraz prowadzący orkiestrę García Navarro, który potrafił nasycić muzykę de Falli wyjątkowym dramatyзмом i hiszpańskim kolorytem. Świetne nagranie!

Nie mniejsze emocje budzą wypełniające drugą płytę fragmenty kilku popularnych oper. Najpierw pełna zmysłowego czaru Carmen w habanerze i seguidilli, później pełna uroku, werwy i temperamentu Rozyna z *Cyrulika sewilskiego* w słynnej arii *Una voce poco fa*, gdzie zachwycająco brzmią koloraturowe pasaże, fioritury i staccata oraz duecie z Figarem: *Dunque io son... tu non m'inganni?*. W niczym nie ustępuje jej czarująca i delikatna Angelina z *La Cenerentola* w kapitalnym rondzie *Nacqui all'affanno e al pianto* zaśpiewanym wręcz brawurową koloraturą. Do tego należy dodać świetnie zaśpiewaną arię Sykstusa: *Parto, ma tu ben mio* i jego rondo *Deh per questo instante solo* z *Łaskawości Tytusa* W. A. Mozarta. Równie wspaniale brzmią fragmenty z *Madame Butterfly* Pucciniego, szczególnie duet *Scuoti quella fronda*, gdzie Berganza i Freni sięgają wokalnych szczytów.

Dwie pozostałe płyty poświęcone zostały włoskim pieśniom barokowym i pieśniom hiszpańskim, w kreowaniu których Berganza okazuje się być wyjątkowym mistrzem. Śpiewa je wszystkie bardzo naturalnie z ujmującą szczerością interpretacji, a zarazem z wielką subtelnością i kulturą muzyczną. Mam wrażenie, że pieśni wyjątkowo odpowiadają temperamentowi i wrażliwości tej znakomitej artystki, która niesłychanie plastycznie operuje barwą i pięknie kształtuje brzmienie swojego fascynującego głosu. Ma przy tym wszystkim jeszcze jedną ogromną zaletę, potrafi skupić uwagę słuchacza na wykonywanym utworze. Umiejętność budowania nastroju właściwego

każdej ze śpiewanych pieśni, bogactwo emocji, ekspresja oraz wycucie stylu muzyki każdego z prezentowanych kompozytorów sprawiają, że stają się one prawdziwymi perełkami. Słucha się ich, w tak perfekcyjnym wykonaniu, ze szczerą satysfakcją. Współtwórcami tych kreacji są również znakomici akompaniatorzy: gitarzysta Narciso Yepes i pianista Féliks Lavilla.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl